

Komisja Krajowa Wolnego Związku Zawodowego

40-009 Katowice
ul. Warszawska 19
sekretariat@wzz.org.pl

Sierpień 80

wzz.org.pl

tel.: 32 253 06 41, 32 253 06 42, 32 206 89 09, 32 253 70 99 fax.: 32 206 84 30

Katowice, 05.02.2021 r.

INFORMACJA

dla posłów Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości w sprawie polityki rządu Mateusza Morawieckiego wobec górnictwa i energetyki oraz Śląska

Rząd Mateusza Morawieckiego przeprowadza kolejne uderzenie w polskie górnictwo i energetykę. Tym razem chodzi o decyzję zarządu PGE, pośpiesznego wyłączenia węglowych bloków energetycznych elektrowni Dolna Odra.

Do roku 2022 wyłączone mają być wszystkie bloki węglowe tej elektrowni. Pracę straci kilkanaście tysięcy ludzi. W samej elektrowni Dolna Odra ponad 1000 osób. W kopalniach dostarczających węgiel do tej elektrowni: Bolesław Śmiały, Piekary, Ruda, Sośnica, kolejnych kilka tysięcy. Zarząd PGE podejmuje decyzję o wyłączeniu bloków węglowych w Dolnej Odrze pomimo ogromnych, idących w dziesiątki milionów złotych inwestycji, jakie w ostatnim czasie wpompowano w polepszenie funkcjonowania tych bloków. Mogłyby one pracować, jeszcze przez co najmniej 12 - 15 lat. W tym samym czasie, zarząd PGE kontynuuje sprowadzanie węgla z importu w ogromnych ilościach, pomimo deklaracji ministrów rządu Mateusza Morawieckiego, że praktyki te zostaną zaprzestane. Importowany węgiel zastępuje ten polski, choć wcale nie jest tańszy lub lepszej jakości. Tylko w ubiegłym roku rząd Morawieckiego pozwolił na sprowadzenie ponad 12 milionów ton węgla z importu. Głównie z putinowskiej Rosji. Tej samej Rosji, wobec której sankcji, i słusznie, domagają się ci sami politycy, którzy z nią handlują, powiększając fortuny rosyjskich oligarchów.

Jak widać polityka rządu wobec górnictwa i energetyki jest obłudna i tchórzliwa. Wcale też nie wynika wyłącznie z żądań UE. Bloki węglowe w elektrowni Dolna Odra, mogły funkcjonować przez kolejnych kilkanaście lat. Kłamliwa i tchórzliwa jest także polityka rządu Mateusza Morawieckiego wobec górnictwa i Śląska. Przyjęty w ostatnich dniach rządowy dokument, Polityka Energetyczna Polski do roku 2040 mówi jasno, w roku 2040 na zaspokojenie potrzeb energetycznych naszego kraju, wystarczy jedna kopalnia - Bogdanka. Reszta kopalń będzie niepotrzebna. Tym bardziej, że większość węgla na ten cel, co zakłada rząd, i tak pochodzić będzie z importu. Całkowicie, do tego czasu, węgiel wyeliminowany zostanie z ciepłownictwa. Komu więc sprzedawać będą węgiel kopalnie, które zgodnie z porozumieniem z 25 września 2020 mają fedrować do 2049 roku. W oparciu o ten sam dokument PEP 2040 można wyliczyć, że w 2030 potrzeby energetyki zabezpieczą, nie więcej niż 3 - 4

kopalnie. Reszta będzie zbędna. Jak więc rząd, ma zamiar dotrzymać zobowiązania, że większość kopalń na Śląsku będzie likwidowana dopiero po roku 2030. Jasno z tego widać, że polityka rządu Mateusza Morawieckiego wobec górnictwa i Śląska jest kłamliwa i tchórzowska. Kłamliwa, bo kłamstwem są gwarancje składane nam górnikom i mieszkańcom Śląska przez ministrów jego rządu. Tchórzliwa bo Premier Mateusz Morawiecki, choć "jest posłem" ze Śląska, nie ma odwagi stanąć twarzą w twarz, z ludźmi którzy go wybrali, aby powiedzieć im, jaki los on sam i jego rząd, szykuje górnikom i Śląskowi.

Takim samym kłamstwem wobec całego społeczeństwa, są nierealistyczne obietnice zawarte w PEP-ie w zakresie, zastąpienia energii z węgla, energią z atomu i morskich farm wiatrowych. Do roku 2033 żadna elektrownia atomowa nie powstanie, a do roku 2030 nie będziemy w stanie uzyskiwać z bałtyckich farm wiatrowych, mocy zapisanych w rządowym dokumencie. Wiedzą to doskonale ministrowie tego rządu, mówią o tym liczne analizy.

W tych okolicznościach decyzje, takie jak te o wyłączeniu bloków węglowych w elektrowni Dolna Odra, odstąpienie od budowy elektrowni węglowej Ostrołęka C w Ostrołęce, zaniechanie inwestycji w odkrywkę Złoczew dla elektrowni Bełchatów, czy pośpieszna likwidacja kopalń węgla kamiennego na Śląsku, są decyzjami szkodliwymi, słusznie budzącymi sprzeciw i oburzenie, tych którym los Polski i jej obywateli nie jest obojętny. W ich konsekwencji Polskę czeka niedostatek energii, blackout, a także coraz głębsze uzależnienie się od rosyjskiego gazu i importowanej z Niemiec energii.

Wobec powyższego oczywistym staje się, dlaczego rząd Mateusza Morawieckiego nie wywiązał się ze zobowiązania zawarcia Umowy Społecznej do 15 grudnia. Nie chodzi bowiem o zawarcie jakiegokolwiek Umowy i jej przedstawienie w Unii Europejskiej, z którą rząd nie ma żadnych, nawet wstępnych uzgodnień. Chodzi o obłudną grę, w wyniku której, rząd polityką faktów dokonanych stawia stronę społeczną pod ścianą, w sytuacji bez wyjścia.

Dlatego zamiast merytorycznych negocjacji, mamy grę na czas, ciągle zwleknięcie, powoływanie kolejnych komisji i jałową dyskusję.

Bogusław Ziętek
Przewodniczący WZZ "Sierpień 80"